

P o u f n e

Roboczy zapis rozmowy

Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego
z Zastępcą Sekretarza Stanu L. Eagleburgerem

Waszyngton, 21 marca 1990 r.

Na wstępie prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki nawiązał do wysuniętej w swoim wystąpieniu sejmowym koncepcji Rady Wspólnoty Europejskiej. Polska widzi dwa tory zbliżania się Europy. Pierwszy - to otwieranie się na Wschód już istniejących organizacji europejskich, dotychczas właściwie zachodnioeuropejskich. To otwarcie odbywa się przy zastosowaniu określonych reguł i wymagań w określonym czasie.

Proces jednoczenia się Europy wymaga jednak już teraz konkretnych działań. Stąd mam propozycję "drugiego toru", który widzimy w kontekście Helsinek II. Nie przesadzamy, czy taka Rada mogłaby powstać przed Helsinkami II, czy też mogłaby być ich rezultatem.

Potrzeby istnienia takiej Rady widzimy także w kontekście niebezpieczeństwa bałkanizacji Europy, odżycia starych sporów oraz swoistego "wyścigu" do Europy Zachodniej.

W odpowiedzi L. Eagleburger wskazał, że USA rozważy potrzebę istnienia zaproponowanej przez Polskę struktury. Potwierdził groźbę bałkanizacji Europy i potrzebę przeciwdziałania temu zjawisku, którego przykładem jest konflikt Węgry-Rumunia, czy sytuacja w Jugosławii (którą L. Eagleburger odwiedził po wyjeździe z Polski).

Ze swej strony przedstawił konteksty, które - zdaniem USA - winny być w tym procesie uwzględnione. Nawiązując do treści rozmowy z prezydentem Bushem podkreślił zwłaszcza znaczenie, jakie USA przykładą do obecności Niemiec w NATO, przy jednoczesnym przekonstruowaniu na przyszłość roli tej organizacji.

L. Eagleburger stwierdził następnie, że niezbędne jest znalezienie schematu, który pilnie umożliwi Polsce oraz innym krajom Europy Środkowo-Wschodniej uczestniczyć w życiu zachodnioeuropejskich organizacji.

Zgodził się z premierem T. Mazowieckim w kontekście roli KBWE. Stwierdził następnie, że USA będzie kontynuowała swoją obecność w Europie. Ameryka - powiedział - dwukrotnie doświadczała skutki oddzielenia od Europy (w kontekście Niemiec). Tego błędu nie chce obecnie powtórzyć.

"To, co pan powiedział - podsumował Eagleburger - jest jedną z możliwości do rozważenia. Ale jednocześnie warto i trzeba utrzymać istniejące już instytucje wiążące USA z Europą".

Następnie głos zabrał jeden z ekspertów konferencji 2+4, doradca Zoellick, który wskazał na potrzebę stworzenia dla konferencji KBWE solidnych podstaw. Stąd znaczenie spotkań w dziedzinie praw człowieka (w Kopenhadze) oraz gospodarki (w Bonn). W spotkaniach tych USA liczy na współpracę z Polską. Na zakończenie Zoellick powiedział: "Zakładamy, że konstrukcja, którą pan proponuje powstanie samorzutnie w procesie przygotowań do KBWE".

L. Eagleburger uzupełnił, że nie chce widzieć procesu KBWE jako substytutu instytucji bezpieczeństwa europejskiego, który wypracowano dotychczas. Sytuacja w Europie się zmieniła. Ale instytucje, które wiążą USA i Europę, takie jak NATO - są pożyteczne i będą w przyszłości.

W odpowiedzi premier T. Mazowiecki stwierdził: "My nie jesteśmy rzecznikami neutralności Niemiec. Tym samym uznajemy rolę NATO. Chciałbym, by to było jasne. Równocześnie jest problemem dla drugiej strony pozostawienie wojsk radzieckich w tej części Niemiec, gdzie dotychczas były. Sądzę, że redukcja wojsk obcych w Europie do poziomu 195 tysięcy stwarza perspektywę rozwiązania".

Następnie premier wskazał na szczególne położenie Polski między jednoczącymi się Niemcami a podlegającym poważnym przemianom Związkiem Radzieckim. Dlatego nie negując roli już

istniejących organizacji trzeba pomyśleć o nowym systemie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Z moich dotychczasowych podróży zagranicznych - powiedział premier - wyniosłem wrażenie, że generalnie wszyscy się na to zgadzają, ale nie ma wyobrażeń jak się do tego zabrać. Wiemy, że to problem trudny - ale zabrać się do tego trzeba. Uważam, że trzeba przejść od ogólnych koncepcji "europejskiego obozu" Gorbaczowa czy "Konfederacji europejskiej" Mitteranda - do bardziej konkretnych kroków. Przywiązujemy do tego dużą wagę. Taka rada mogłaby mieć trzy komisje:

- sprawy ogólnopolityczne,
- sprawy gospodarcze,
- sprawy obronne, w tym nowy system zbiorowego bezpieczeństwa.

Nie jestem przywiązany ani do autorstwa, ani do szczegółów - ale chcę, aby proces tworzenia takiej instytucji się zaczął. Bo w tych szybkich procesach historycznych jej brak skazuje nas na opóźnienie".

Premier wskazał następnie na niemożność ignorowania w tym procesie już istniejących instytucji oraz wyraził chęć konsultacji w tej sprawie z USA.

W odpowiedzi L. Eagleburger stwierdził: "Myślę, że mogę w imieniu Sekretarza Bakera powitać z przyjemnością takie ustalenia. USA mają świadomość, że musimy się zaadoptować do nowej sytuacji w Europie. Rozumiem, że to o czym tutaj mówimy, to pokój i bezpieczeństwo w Europie na stulecia. Stąd uwaga dla tego co tworzymy i co chcemy zastąpić".

Rozmowa była następnie kontynuowana na roboczym lunchu.